KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Marca. — Rok 1839. Wtorek. № 83. Jutro, Ś. Rupert. U Izrael: początek świąt w Piątek.

N. PAN, zwracaiąc uwagę na współubieganie się fabrykantów Królestwa Polskiego na ostatniej wystawie płodów przemysłu, w Warszawie odbytej, i chcąc dać nowy dowód ojcowskiej troskliwości Swoiej o wzrost i stopniowe udoskonalenie różnych gałęzi przemysłu krajowego, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najłaskawiej dozwolić raczył fabrykantom tutejszym mieć udział w wystawie płodów w Cesarstwie i w współubieganiu się o nagrody za takowe. (Ogłoszone zostały przepisy co do składania takowych przedmiotów, a szczególniej: Gdy wystawa publiczna płodów w *Petersburgu* rozpocznie się w miesiącu Maju r. b., wszelkie zatem płody, maiące być tamże przesłane, powinny być najdalej na dzień 1/13 Kwietnia r. b. do Warszawy nadesłane. Do odbioru płodów takowych od fabrykantów i założycieli zakładów, ustanowiony zostaie oddzielny Komitet, który czynności swoie, w salach Ratuszowych M. Warszawy, z dniem 21 Marca (2 Kwietnia) rozpocznie, i przyjmować będzie wszystkie, na cel powyższy przesyłane przedmioty. Rozumie się samo przez się, iż wszelkie przedmioty, nie tylko nowością wynalazku, ale dokładnem wykonaniem, wytwornością roboty, smakiem lub szczególnym użytkiem celuiące, na pomienioną wystawę dostarczone być mogą).

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od E. K. P. niepohamowanego gracza w Loterją liczbową, zł. 2 na ochronę biednych dzieci, które z powodu opóźnienia się ze stawką, w wczorajszem ciągnieniu przegranemi nie zostały. — Księgarnia G. *Sennewalda* przyjmuie przedpłatę na nową edycją 2ch Klassyków niemieckich, a mianowicie *Klopstoka* i *Timmla* (Thümmel). Dzieła Klopstoka wychodzą w dwoiakiej edycji, 1sza w iednym tomie na welinowym papierze z popiersiem Autora. Cena złp. 25 a druga w 9ciu tomikach, także z portretem Autora, na dobrym papierze, cena złp. 20. Zaś dzieła Timmla w 8 tomikach, z portretem Autora, na welinowym papierze, cena złp. 17. Prospekt na te 2 dzieła może być przejrzany w tejże Księgarni. Przedpłata przyjmuie się tylko do końca Czerwca. Do Śgo *Michała* może i prędzej, te dzieła już będą kompletne. — Przy nadchodzącej kwartalnej *zmianie mieszkań*, donosi fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera* przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, potrzebniącym *Szyldów* lub iakiego bądź rodzaiu *tablic z napisami*, iż nie tylko uskutecznia wszelkie tego rodzaiu obstalunki w iak najkrótszym czasie, trwale i pięknie po cenie ile możności umiarkowanej, lecz że i znaczny tychże zapas już gotowych ciągle utrzymuie. A mianowicie znajduią się *Znaki, boczne do drzwi sklepowych* zwykłej wielkości już gruntowane, tak iż na żądanie prędko opisane być mogą i znaczny *zapas tablic mniejszych* owalnych do drzwi mieszkań lub okiennic, na różne kolory polakierowanych. *Używańsze zaś napisy* do handlów korzeni i szynków są *zawsze gotowe*, ostatnie z powodu znacznego na nie odbytu po bardzo niskiej przedaią się cenie. — Wczoraj znowu całodzienna słota stała się przyczyną iż mało kto ukazał się na ulicy! Jednak Czci godne Kwestarki odbywały swą pielgrzymkę. Dzisiejsze widowisko na dochód Szpitali wszelkich wyznań i iutrzejsze na dochód Towarz: Dobroczynności, wzywaią wspieraczów cierpiącej ludzkości, aby te ostatnie przed świętami zabawy połączyli z miłosierdziem. — W piekarni Ludwika *Thiel*, na nadchodzące święta Wielkanocne iak każdego roku, będą wypiekane Baby i Placki; baba od 3 zł. do 10ciu,

placki od 4 zł. do 12tu. Obstalunki przyjmują się tylko w moiem mieszkaniu pod Nro 476 lit: B. przy ulicy Nowo-Senatorskiej. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Kochankach nieznaiomych* przywołany JP. *Panczykowski*; a po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski*. — Nie tylko u nas w Warszawie bieżący Marzec tyle był mroźny, na *Wołyniu* zimno ieszcze bardziej dało się we znaki. List onegdaj odebrany wspomina, że wczoraj tydzień zrana, było w tamtejszych okolicach 21 stopni mrozu!

Z Lublina. — Już tylokrotnie czytaiąc w Kurjerze doniesienia o zabawach i widowiskach publicznych, tak w Warszawie, iak i w wielu prowincjonalnych miastach, nie możemy nareście tego przenieść na sobie, ażeby Publiczność czytaiąca, nie miała wyobrażenia o nas Lublinianach. Ograniczaiąc się więc na samych dziennikarskich faktach, donosiemy co następuie: Że zabawy ostatniego karnawału, równie iak w latach poprzednich, z korzyścią dla cierpiącej ludzkości i zupełnem zadowoleniem odbyły się; bowiem Publiczność Lubelska, bale dawane na korzyść ubogich pod zarządem Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, licznie swą obecnością zaszczycała, bawiono się dość przyiemnie, a częstokroć aż do dnia następnego przeciągnęły się zabawy i tańce. Dzięki niech będą Członkom tegoż Towarzystwa za ich starania o przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości. Teatr tutejszy, zasługuie na wzmiankę; ciągle bowiem, od Października r. z. Artyści Dramatyczni pod dyrekcją P. *Chełchowskiego* bawią tutejszą Publiczność doborem dzieł z upodobaniem na scenie Warszaw: widzianych; a między temi przedstawione tu były: *Marnotrawca*, *Parawjedes*, *Piętno hańby*, *Bracia niezgodni*, *Żona Fra Djawola*, *Warjatka* i wiele innych dzieł, rzadko na prowincji przedstawionych. Teatr Lubelski za staraniem i znacznym nakładem Dyrektora, nader dogodnie dla Publiczności uporządkowany, iak równie w nowe i piękne dekoracje pędzla P. *Malinowskiego*, zaopatrzony został. Z Artystów szczególniej zasługuią na pochwały: Panie: *Chełchowska* i *Kłyszyńska*, PP. Ig: *Chełchowski*, *Zenopolski*, *Królikowski* i *Tomaszewicz*; o innych mało co rzec można. Życzyćby tylko należało, aby P. Dyrektor niektórych dzieł dramatycznych nie przechrzciwał, ale podług nadanego im przez autora nazwiska, takowe ogłaszał. Śmieszną bowiem iest rzeczą widzieć iedną i tęż sztukę coraz pod innym tytułem, iak n. p. raz *Widmo krwawe*, drugi raz *Nieboszczka*, albo *Koszyk wiśni*, a powtórnie *Kto pod kim dołki kopie*; *Rycerz fenixa*, powtórnie *Wdowa 30 tysiącznoletnia* etc. Takie zaś przeistoczenie rzeczy, nie dość że czyni autorowi krzywdę, ale oraz Publiczność zawodzi. Mówiąc o zabawach, wspomnieć także wypada o Restauracji Pana *Otto* i Cukierni Pana *Wasali*. Z między kilku w tem mieście Restauracji, sprawiedliwie zasługuie na pierwszeństwo P. *Otto*, od lat przeszło 8 tu zamieszkały, który doborem potraw i napoiów, przyzwoitą i rychłą usługą, oraz dogodnością lokalu teraz zajmowanego, zachęca każdego do odwiedzania iego restauracji. Cukiernia P. *Wasali* pod względem napoiów i przekąsek, ma także swoie zalety; szkoda tylko że lokal iest za szczupły na pomieszczenie gości, z zadowoleniem te Cukiernią odwiedzić pragnących. *F. R. Obywatel.*

Anglja. — Niedawno zmarły Jenerał *Elle* zapisał w testamencie 120,000 zł. na zakupienie serwisów srebrnych do pułkowego stoła oficerów przez niego dowodzonych.

Hiszpanja. — Królewicz Angielski Xżę *Kembrycz* przybywszy do *Grenady*, zwiedził tamże pyszne salony *Alhambry*, Kościół katedralny i groby Królów katolickich. Gdy ukazał się w teatrze, zagrano angielski hymn: „Boże zachowaj Królowę.“ — *Kabrera* został wezwany do głównej kwatery Naczelnika wojsk Karlistowskich, dla obejrzenia planów względem przyszłej wyprawy na wiosnę. — Królowa *Krystyna* miewała dotychczas kilkakrotny attak appople-

xji, teraz Lekarze oświadczyli, że gdyby ten attak wznowił się, tedy może być bardzo niebezpieczny.

Francja.— Mówią, iż zeszli Ministrowie przed podaniem się do dymissji, rozpisali dymissje dla kilku Prefektów będących stronnikami Pana *Thiers.* — P. *Aston* Sekretarz legac: przy poselstwie angiel: ma być mianowany od swoiego rządu Posłem w *Madrycie*, w miejscu Lorda *Klarendon* (Willjers). — Młodzi Arabowie pragnący wykształcić się we Francji, przybyli 14 b. m. do *Paryża;* najstarszy z nich ma lat 27, a najmłodszy 17, za opiekuna przydany im iest podeszły Seik arabski.

Turcja. — *Ibrahim* Basza uśmierzył zupełnie powstanie Druzów w *Syrji.* — Od 12 do 24 z. m. odbyło się zgromadzenie stanów *Serwji*, spokojność nie była ani na chwilę przerwaną, chociaż zgromadzenie składało się z 15,000 ludzi zbrojnych. Senat Serwski iuż iest uorganizowany. Sułtan na posłuchaniu udzielonem deputowanym serwskim w *Stambule*, wyrzekł następuiące słowa pamiętne: „Biorę wam iedynego BOGA na świadka, iż, nie czynię żadnej różnicy między moiemi wiernemi poddanymi chrześcjańskiemi i tureckiemi. Z tego to powodu odbyłem z. r. podróż do *Sylistrji*, aby światu okazać dowód, a gdyby mnie inne sprawy nie wstrzymały, może bym udał się dalej i do was. Przeto też udzielam Serwom na ich prośbę kilka ustaw, aby mogli szczęśliwie ich używać. Daię wam moie słowo cesarskie iż mnie zawsze cieszyć będzie, gdy usłyszę że iesteście szczęśliwemi. Pozdrawiajcie Lud i Xięcia. Ty *Arranie Taia* (rzekł do naczelnika deputacji) powiedz to im i iedźcie z Bogiem.“

Rozmaitości.— 16go b. m. dano w *Paryżu* 179te przedstawienie opery *Robert djabeł.* — W bliskości wsi *Port* niedaleko *Abeville*, przy wykopaniu korzenia drzewa, odkryto naczynie kamienne zawieraiące 1100 monet rzymskich z popiersiem *Konstantyna.* Kształt ich nie iest iednakowy, iedne są okrągłe, drugie podługowate a inne 3-graniaste. Są iuż bardzo zardzewiałe. — Wielbione nowe dzieło o wychowaniu kobiet mówi między innemi. „Żadna Panna począwszy od 10go roku swoiego życia, aż do czasu zostania gospodynią, gdy przyjmuie obowiązek zaopatrywania drugich, nie powinna nosić odzieży, którejby sama nie zrobiła, ani powinna iadać żadnych potraw, którychby nie umiała sama przyrządzać.“ — Przy wejściu do teatru w *Surenie*, oddalono niedawno kobietę, która chciała z sobą wprowadzić dziecko, nie zapłaciwszy za nie osobnego biletu. Pod pozorem iż udaie się do znaiomych aby tymczasowo dziecko oddać, wróciła potem ale wniosła ie pokryiomu pod salopą. Odbieraiący bilety wprawdzie tego wybiegu nie postrzegł, lecz nieroztropna matka za wejściem do teatru przekonała się, iż dziecko zostało pod salopą uduszone! — *Ptak próżny.* Próżność nie zdaie się być wyłączną własnością ludzi. Od 3ch miesięcy można uważać próżnego wróbla, który całe dnie przepędza przy oknie domu w *Paryżu*, aby w niem siebie podziwiać i nic go nie może oddalić od ulubionej szyby; ciągle przylatuie na ramę i dziobie ku własnemu obrazowi. Kiedy okno otwieraią, towarzyszy wprawdzie roztwieraiącemu się skrzydłu, ale nie wlatuie do pokoiu. Czasem spłoszony oddala się, a potem znowu wraca. Zostawiaią go teraz w spokojności, tylko przechodzący spoglądaią do góry, czy próżny wróbel pilnuie swego miejsca.— Między figlami karnawałowemi w Paryżu, wykonano także następuiący, a to na otwartej ulicy: Anglik idący śpiesznie przez plac giełdowy, uczuł się nagle pozbawionym worka pieniędzy, który miał w kieszeni. Odwraca się i ledwo nie pada przez strojnie ubranego młodego człowieka, który mimo błota na kolanach błaga o przebaczenie. Anglik nie wie iak sobie poradzić, ale przynajmniej iest zadowolony że odzyskuie summę skradzioną. W tejże chwili przystępuie inny iegomość niby oburzony widokiem popełnionego czynu, powsta-

ie na złodzieia, strofuie go mową pełną wymyślnych zwrotów, a nakoniec częstuie i owego grzesznika porządną porcją kiiów; 2gi zrywa się z ziemi i ucieka iak podszczuwane zwierzę, pewno zadowolony, że uwalnia się od anglika. Zdaie się, iż ów młody człowiek był terminatorem złodziejskim ukaranym od swoiego nauczyciela (mniemanego sędziego obyczaiów) za niezręczność przy ostatniej sprawie. — Na drzwiach cyrku kuglarzy w *Bordo* iest napis „zamknięty tu ludożerca P. *Mischel*, pożera człowieka w przeciągu godziny, każdy może o tem przekonać się osobiście.“ — Śpiewaczka *Szreder Dewrjen* uzyskała w *Dreznie* urlop na rok, i zamyśla udać się na role gościndo *Petersburga* i *Moskwy*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zboiński Leop: Dzie: z Sławencin; Lamparski Aug: Dzie: z Wiskienic; Zakrzewski Tom: Dzie: z Zeligosz; Grudziński Paw: Dzie: z Drążna: Karczewski Jan D.

DONIESIENIA.

Wczoraj wyciągnięte Nra 28.—77.—50.—27.—89.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na dochód Towarzysta Dobroczynności, *Prawda i kłamstwo*. *Powrót Majtka.*

PANORAMA w Potockich Pałacu codzień.